

Hieronim Knap

1908-1993

Absolwent Wydziału Mechanicznego z 1931 r., uczestnik konwojów, współzałożyciel w Londynie Klubu Mechaników I klasy, starszy mechanik, manager w Navicom Incorporated w Milwaukee, „Tczewiak z Anglii”.

Urodził się 29 listopada 1908 r. w Warszawie¹ (rodzice Hipolit i Marcjanna Rogulska). Choć Wydział Nawigacyjny ukończył w 1931 r. w Gdyni, to uważał się za Tczewiaka, bo zaczynał w tczewskiej szkole.

Po otrzymaniu dyplomu pracę zaczął w Żegludzie Polskiej – był asystentem maszynowym na s/s „Toruń”, w 1936 r. otrzymał dyplom mechanika II klasy, a w lipcu 1938 r. – dyplom mechanika I klasy. W maju 1939 r. zaokrętował jako II mechanik na „Lwowie”, parowcu Polbrytu. I na tym statku zastała go wojna. Pływał na nim do końca grudnia 1940 r., potem na „Lewancie”, „Modlinie”, „Wilnie” i „Lidzie”.

W kwietniu 1943 r. zszedł na ląd i podjął pracę w biurze Polish Steamship Agency London.

Jan Stępień (abs. WM z 1929) z pomocą Hieronima Knapa i Rudolfa Wollmana (abs. WM z 1932) we wrześniu 1944 r. założył w Londynie Klub Mechaników I klasy: „Mieścił się on w moim mieszkaniu na St. John's Wood w Londynie. Objąłem w nim stanowisko sekretarza i wydawałem periodycznie «Biuletyn» klubu, który był rozsyłany do wszystkich st. mechaników na statkach i na lądzie. Współpracowałem z kpt. Tosiem Zielińskim [abs. WN z 1924] w Podkomisji Min. Żeglugi w Londynie, opracowując program przyszłego, powojennego szkolnictwa morskiego, tytuły dyplomowe (chodziło nam o wyrugowanie niewłaściwego i pomniejszającego nas miana «mechaników» i zastąpienia go mianem godnie określającym stopień naszego wykształcenia) [...] W roku 1944 z inicjatywy Klubu rozpoczęliśmy organizowanie Spółdzielni Okrętowej Ofic. Pol. Mar. Handl., zbierając deklaracje na udziały w Spółdzielni oraz wpisowe na pokrycie kosztów organizacyjnych. Zebraliśmy zgłoszenia od 46 subskrybentów. [...] W sytuacji, jaka zaistniała po zakończeniu wojny, zainteresowanie Spółdzielnią rozwiązało się.



S/s „Lwów”

Każdy zaczął myśleć o sobie na własną rękę. Z inicjatywy tej nic nie wyszło”².

Hieronim Knap w 1948 r. był na liście uczestników The International Conference on Safety of Life at Sea, reprezentując Polskę razem z kpt. Henrykiem Borakowskim (abs. WN z 1930), kpt. Czesławem Antkowiakiem (abs. WN z 1923), mech. Tadeuszem Gepertem (abs. WN z 1923), kpt. Jerzym Prokulskim i mech. Bolesławem Cichockim³.

W 1948 r. poślubił Angielkę Margery Evelyn. Ze wspomnień rodziny wynika, że krótki romans zaprowadził ją do Ameryki w 1947 r., z zaręczyn jednak nic nie wyszło i panna wróciła do Anglii statkiem. Podczas rejsu zaprzyjaźniła się z oficerami, którzy uznali, że będzie idealną partnerką dla ich chiefa Hieronima (Jeremy) Knapa. Okazało się, że przyjaciele mieli rację, para zakochała się i pobrała w grudniu 1948 r. Na świat przyszło dwoje dzieci.

Jeremy jako obywatel polski uważał, że najbezpieczniejszą opcją w tamtym czasie będzie przeprowadzka do USA i tak w 1957 r. rodzina zaczęła nowe życie w Ameryce: z okresami w Nowym Jorku, Kalifornii i Wisconsin – gdzie H. Knap został managerem firmy żeglugowej Navicom Incorporated, w Milwaukee.





<https://www.funeralguide.co.uk/obituaries/57071>

gdy statki zawijały do portu, a kapitanowie i oficerowie potrzebowali rozrywki! Rodzina cieszyła się ze spotkań z ludźmi z wielu różnych krajów, szybko ucząc się, że dzielenie czasu w towarzystwie może przewyciężyć wszelkie ograniczenia językowe. W 1971 r. Jeremey zabrał ją na dwa lata do Bułgarii, stamtąd do południowej Hiszpanii, by ostatecznie wrócić do Anglii, osiedlając się w Verwood w Dorset⁴.

Z wieloma szkolnymi kolegami Hieronim Knap utrzymywał przez całe lata serdeczny kontakt, nierzadko pomagając im w otrzymywaniu dobrych kontraktów na zagranicznych statkach – co w czasach PRL dla wielu było nieosiągalnym marzeniem. „Czemu, baranie, nie idziesz na morze – przypomniało mi się troskliwe zainteresowanie Czeška Pawłowicza [abs. WN z 1931] – Hieronim znalazłby i dla ciebie nielichy job”⁵ – wspominał kolegów jak zawsze żartobliwie, ale ciepło i szczerze Marian Bielski. Hieronim Knap bywał częstym gościem w gdyńskim mieszkaniu innego kolegi – Romualda Krzyży (abs. WM z 1933).

W 1988 r. do Koła Tczewiaków przyszła kartka ze świątecznymi życzeniami podpisaną: „Tczewiakom w Gdyni Tczewiak z Anglii Hieronim Knap”⁶.

Zmarł w 1993 r.

Margery była zapaloną kucharką i uwielbiała przygotowywać nowe potrawy – przydało się to podczas wielu improwizowanych przyjęć organizowanych przez Jeremey’ego,



Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Karty ewidencyjne Związku Armatorów Polskich; Wadim Konstanty Taniewski-Elliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; londyńskie „Okólniki”; dokumenty w zbiorach Sali Tradycji UMG.

1 Karty ewidencyjne Związku Armatorów Polskich, w zbiorach Sali Tradycji – D/3512, s. 130.

2 List Jana Stępnia do Urbana Krzyżanowskiego, „Okólnik” 1981, nr 144, s. 10.

3 The International Conference on Safety of Life at Sea, April 23 – June 10, 1948, London 1948, s. 196.

4 Margery Evelyn Knap, Obituary – Funeral Guide.

5 Marian Bielski, *Zaropiałe oko, czyli odzwyczałem się*, „Okólnik” 1969, nr 117, s. 5-6.

6 Korespondencja w zbiorach Sali Tradycji – D/3002, s. 18.